Michal Čop: Kryzys słowackiego konserwatyzmu

Słowacki konserwatyzm znajduje się w stanie kryzysu intelektualnego i kulturowego, ponieważ nie udało się nam pokonać wykorzenienia chrześcijaństwa z życia publicznego, co jest dziedzictwem z czasów komunizmu. Znajduje się też w stanie kryzysu politycznego – pisze Michal Čop dla „Teologii Politycznej Co Tydzień": „Słowacja. Oblicza młodego państwa".

Mimo że w słowackim parlamencie obecnie zasiada najwięcej polityków, którzy samych siebie nazywają chrześcijanami[1] i którzy w kwestiach kulturowo-etnicznych deklarują stanowiska konserwatywne, konserwatyzm jako taki przeżywa na Słowacji głęboki kryzys. Jego istotnym przejawem była sytuacja, w której z powodu bierności innych polityków konserwatywnych projekt ustawy o ochronie dzieci nienarodzonych przedłożyła w parlamencie ekstremistyczna partia Ľudová strana Naše Slovensko [pol. Partia Ludowa Nasza Słowacja] (ĽSNS)[2]. Moment, w którym ustawę o zakazie zabijania dzieci nienarodzonych musiała przedstawiać partia, której poseł na ulicy wulgarnie krzyczał na rodzinę muzułmańską z małymi dziećmi, a policja musiała tę rodzinę chronić przed nim i przed jego zwolennikami, w pełni zdemaskowała kryzys konserwatyzmu na Słowacji. W moim eseju spróbuję pokazać, że jego główne przyczyny spoczywają w niemożności pokonania dziedzictwa komunizmu, które jest widoczne w wykorzenieniu chrześcijaństwa z przestrzeni

publicznej, oraz w błędnym wyborze prezesa KDH [pol. Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny] – partii, która jak dotąd była najsilniejszą słowacką partią konserwatywną.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.
Prosimy, kliknij tutaj i przekaż darowiznę w dowolnej wysokości.

Najcięższą ranę konserwatyzmowi na Słowacji zadali komuniści tym, że udało im się doprowadzić do zupełniej nieobecności chrześcijan w publicznej debacie. Słowacja stanowi tu jednak specyficzny przypadek, ponieważ w okresie przed nastaniem komunizmu można było obserwować wzmożoną aktywność młodego i dynamicznego pokolenia uświadomionych, dobrze wykształconych chrześcijan, którzy już w młodości mieli wyraźny wpływ na kierunek rozwoju społecznego Słowacji. Kulturę i oświatę zaczynali formować młodzi księża jak Skyčák, Silan, Šmálov, Harčár i zwłaszcza uczeń Romana Guardiniego, teolog, filozof i historyk sztuki Ladislav Hanus. Wykładali, pisali książki, publikowali artykuły, wydawali czasopisma, tłumaczyli autorów zagranicznych i w ten sposób wyraźnie formowali i wpływali na kulturę i społeczeństwo Słowacji. Poza nimi ważne zadanie odgrywał rosnący w siłę ruch apostolstwa świeckiego, w którym szczególnie aktywnie działali młodzi studenci, wśród których znalazło się wiele wybitnych i dobrze zapowiadających się postaci: matematyk Vladimír Jukl, fizyk Imrich Staríček, lekarz Anton Neuwirth czy malarz Ladislav Záborský. Jednak postacią wiodącą wśród nich stał się medyk Silvester Krčméry. I właśnie w momencie, kiedy w ich życiu rozpoczynał się najbardziej twórczy wiek, doszło do przewrotu komunistycznego.

Natychmiast po objęciu władzy komuniści rozpoczęli brutalną likwidację Kościoła i ruchu świeckich chrześcijan. Wszystkich aktywnych wiernych i przedstawicieli inteligencji chrześcijańskiej władze więziły przez długie lata, a po ich zwolnieniu uniemożliwiały im podjęcie jakiejkolwiek działalności publicznej. Hanus, ikona oświaty chrześcijańskiej, był więziony przez trzynaście lat. Aż do upadku komunizmu, kiedy był już starszym człowiekiem, zakazano mu pisania i wykładania. Podobny los spotkał w zasadzie wszystkich znaczących przedstawicieli inteligencji chrześcijańskiej. Represje były tak silne, że w zasadzie zniszczyły intelektualną linię wierzących, a zwolenników Krčmérego zmusiły do nielegalnej działalności w ramach kościoła podziemnego.

> *Nie mamy w zasadzie żadnego młodego chrześcijańskiego akademika, pisarza, poety czy malarza rangi krajowej*

Komuniści w ten sposób wyłączyli z życia społecznego dwa aktywne i wykształcone pokolenia chrześcijan, przez co stworzyli olbrzymią wyrwę w słowackim chrześcijaństwie, której nie da się wypełnić. Podczas gdy przed nastaniem komunizmu to chrześcijanie w decydujący sposób kształtowali debatę publiczną i kulturę, dziś w słowackim konserwatywnym środowisku intelektualno-kulturowym nie ma nikogo, kto byłby autorytetem uznawanym przez ogół społeczeństwa. Nie mamy w zasadzie żadnego młodego chrześcijańskiego akademika, pisarza, poety czy malarza rangi krajowej. Konserwatyści nie dysponują dużym, powszechnie uznawanym środkiem masowego przekazu. W sferze publicznej funkcjonują liczne instytucje liberalne, think-thanki i stowarzyszenia o

ogólnosłowackim charakterze, a jednocześnie istnieje minimalna liczba organizacji chrześcijańskich czy konserwatywnych, które do tego ledwo są w stanie się utrzymać. Dlatego intelektualiści, elity społeczne i kulturalne są niemal wyłącznie liberalne. Ciekawe, że nawet zdecydowanie bardziej zateizowany naród, jakim są Czesi, są pod tym względem w znacznie lepszej sytuacji od Słowaków, ponieważ działa tam wielu wpływowych intelektualistów jak Vácha, Duka czy Halík.

W postkomunistycznej historii główną przyczyną kryzysu konserwatyzmu był nietrafiony wybór prezesa decydującej konserwatywnej siły politycznej – KDH – po odejściu Jána Čarnogurskego z fotela prezesa. Mimo iż KDH nigdy nie było zadowolone z tego, ile głosów zdobyło w wyborach, czasy Čarnogurskiego wspominamy teraz jako złoty wiek konserwatyzmu, ponieważ w tym okresie KDH miało stabilną pozycję w parlamencie i było szanowaną siłą polityczną, która była znana nie tylko ze swojej orientacji wyznaniowej, ale także jako partia wielu osobistości o uznanej pozycji. Sam Čarnogurský był niegdyś dysydentem i znaczącym konserwatywnym intelektualistą, którego idee formowały słowacki dyskurs polityczny lat 90. Działaczami partii były także inne wpływowe postacie jak František Mikloško, Mikuláš Dzurinda czy Vladimír Palko. KDH dzięki tym właśnie osobistościom miało zasadniczy udział w upadku mecziaryzmu.

Niestety partia nie miała szczęścia przy wyborze następców Čarnogurskiego. Jego miejsce w 2000 roku zajął intelektualnie i politycznie niewyraźny Pavol Hrušovský, a po nim w 2009 roku – bardzo do niego podobny Ján Figeľ. W czasie ich kierownictwa KDH zaczęło przejawiać wewnętrzną słabość. Brak cech przywódczych obu prezesów i stopniowo narastająca słabość ich otoczenia spowodowały

> *Mimo iż KDH nigdy nie było zadowolone z tego, ile głosów zdobyło w wyborach, czasy Čarnogurskiego wspominamy teraz jako złoty wiek konserwatyzmu*

wstrzymanie napływu nowych, ciekawych działaczy i odejście od partii uznanych specjalistów oraz silnych jednostek, dla których KDH przestała być przestrzenią wartościowej politycznej kariery. O tym wszystkim świadczy fakt, że nawet przedstawiciele ruchu chrześcijańskiego pochodzący ze środowiska charyzmatycznych wspólnot kościelnych, jak Richard Vašečka czy Branislav Škripek, dla których KDH miało być partią idealną, kandydowali raczej z ramienia opozycyjnej partii OĽaNO (Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości). Ponadto z KDH po kolei odeszli prawie wszyscy działacze cieszący się szacunkiem opinii publicznej.

Z czasem okazało się, że dla konserwatyzmu słowackiego największym zagrożeniem było odejście z KDH ludzi skupionych wokół Františka Mikloško, do którego doszło w 2008 roku[3], kiedy po krótkiej i nieudanej próbie założenia własnej partii ludzie ci – wcześniej stanowiący rdzeń aktywnej i szanowanej opcji konserwatywnej i chrześcijańskiej na Słowacji – odeszli ze sceny politycznej. Od tamtego czasu konserwatystom nie udało się znaleźć godnych następców tego środowiska. Proces rozpadu KDH nie skończył się nawet po tym, kiedy w 2016 roku partia po raz pierwszy od swojego powstania nie weszła do parlamentu i wymieniła kierownictwo, ponieważ nawet obecnemu prezesowi w osobie Alojza Hliny nie udało się powstrzymać politycznego podziału chrześcijan i konserwatystów.

> *Kierownictwu partii zabrakło wizji, w jakim kierunku rozwijać konserwatywne spektrum*

Rozpad kadr wewnątrz partii w naturalny sposób doprowadził do powstania pustki merytorycznej. Ostatnim tematem, którego chwyciła się partia, była obrona programu konserwatywnego w kwestiach kulturowych i etnicznych. Łącząc ten ruch z niewyrazistymi postaciami, KDH zaszkodziło nie tylko sobie, ale całej politycznej agendzie reprezentowanej przez program. Kierownictwu partii zabrakło wizji, w jakim kierunku rozwijać konserwatywne spektrum.

To wszystko spowodowało, że konserwatywna część sceny politycznej na Słowacji jest skrajnie rozdrobniona. Pod względem samej retoryki jako konserwatywne deklaruje się około dziesięciu partii politycznych z prawicy i lewicy[4]. Po kryzysie uchodźczym i w związku z rosnącym strachem przed liberalizmem ze względu na jego postępowy program dotyczący praw człowieka na Słowacji zaczął rosnąć popyt na opcję konserwatywną, który po prawej stronie sceny politycznej starają się zaspokoić różne partie: począwszy od skrajnej ĽSNS, przez populistów jak Sme rodina, której prezes regularnie wypełnia szpalty prasy bulwarowej z powodu swoich seksualnych ekscesów, aż po partie, których jedynym programem jest spór z KDH o to, kto jest prawdziwym chrześcijaninem.

Na lewej stronie sceny politycznej pojawiają się nowe ugrupowania, które same siebie nazywają partiami środka i chociaż w ich szeregach są politycy zgłaszający swój akces do idei konserwatywnych, to nie chcą

ich politycznie promować, przez co czynią z niego tylko przedwyborcze ćwiczenie retoryczne. Jest to problem, który słowaccy konserwatyści aktualnie próbują rozwiązać. Od tego, czy nie poddadzą się naciskom prawicy i lewicy zależy, czy prawdziwy konserwatyzm przetrwa na Słowacji. Jeżeli ulegną naciskom lewicy, polityczny konserwatyzm praktycznie zginie. Jeżeli wygrają ekstremiści i populiści – konserwatyzm utraci swoją twarz, a jego zwolennicy powtórzą błąd z drugiej wojny światowej, którego piętna do dziś nie udało nam się pozbyć.

Słowacki konserwatyzm znajduje się więc w stanie kryzysu intelektualnego i kulturowego, ponieważ nie udało się nam pokonać wykorzenienia chrześcijaństwa z życia publicznego, co jest dziedzictwem z czasów komunizmu. Znajduje się też w stanie kryzysu politycznego, do którego doprowadził zły wybór następcy Jána Čarnogurskiego w funkcji prezesa KDH. Skutkiem tego jest brak autentycznych elit chrześcijańskich i konserwatywnych, rozdrobnienie polityczne i wynikająca z tego niezdolność do promowania konserwatywnego programu politycznego. Konserwatyści na Słowacji są atakowani z prawej i lewej strony, a widoki na przyszłość nie są idealne. Na szczęście jednak historia nie jest przewidywalna, a przyszłość bardzo często może zaskakiwać. Słowacy są narodem niezłomnym, który mimo swojej małej liczebności przez stulecia zachował swoje tradycje. Miejmy nadzieję, że nie pokonają nas też wyzwania nowych czasów.

Michal Čop

Ze słowackiego przetłumaczyła Wania Manczewa-Wicik.

***

[1] W eseju będę używać pojęć chrześcijanin i konserwatysta w zasadzie synonimicznie. Wynika to z faktu, że chrześcijaństwo i polityczny konserwatyzm u nas praktycznie się pokrywają. Główna linia podziału między konserwatyzmem a liberalizmem na Słowacji załamuje się w kwestiach moralnych i etycznych jak aborcja, małżeństwa homoseksualne oraz sprawy związane z polityką gender. Dlatego konserwatystami będę nazywał tych, którzy w tych sprawach stoją po stronie konserwatystów.

[2] Obecnie kobieta może dokonać aborcji bez podania powodów do 12. tygodnia i do 24. tygodnia w przypadku wrodzonej choroby płodu. Partia ĽSNS chciała wprowadzenia całkowitego zakazu aborcji z wyjątkiem przypadków zagrożenia życia matki. W razie dokonania aborcji odpowiedzialność prawną ponosiłby lekarz.

[3] Istota sporu tkwiła w tym, czy wstąpić w koalicję rządową ze skorumpowaną partią SMER lub nie. Mikloško i jego otoczenie byli przeciwko. Hrušovský i liderzy regionalni byli za. KDH nie było członkiem koalicji rządowej, która później okazała się jedną z najbardziej skorumpowanych w historii Słowacji (jeżeli nie liczyć rządów Mečiara), co wielu członków KDH ledwo zniosło i zarzucało ludziom z otoczenia Mikloški i – jeszcze wtedy młodemu zastępcy prezesa – Lipšicovi, który odszedł z KDH w 2012 roku.

[4] KDH, OĽANO, KÚ, OKS, Za ľudí, Spolu, KDŽP, ĽSNS, SNS, Smer.

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 – 2030

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego